

DEFENCE24 DAY: KOMPLEKSOWA MODERNIZACJA SIŁ ZBROJNYCH RP ODPOWIEDZIĄ NA ZAGROŻENIA NOWEJ GENERACJI

Drugi panel konferencji Defence Day zatytułowany „Wojna nowej generacji a wyzwania modernizacyjne Wojska Polskiego” zgromadził aż siedmiu panelistów reprezentujących Siły Zbrojne RP, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego i KPRM oraz przemysł – tak prywatny jak i państwowy. Zgromadzeni zgodzili się, że kluczem do stworzenia skutecznego systemu obrony i odstraszania jest postawienie na najnowsze rozwiązania techniczne, umożliwiające podejmowanie szybkich i trafnych decyzji na polu walki.

Jako pierwszy z panelistów głos zabrał gen. bryg. Jarosław Kraszewski, Dyrektor Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi BBN. Generał podkreślił, że zmiany związane ze współczesnym i przewidywanym polem walki zostały dostrzeżone i obecnie Biuro Bezpieczeństwa Narodowego pracuje nad wypracowaniem dokumentacji związanej z opracowaniem nowej strategii obrony, a szef resortu obrony zapowiedział współpracę na tym polu między doradcami prezydenckimi a MON. Wskazał też, że zmieniony został cykl planowania przedsięwzięć modernizacyjnych Sił Zbrojnych RP z 10 do 15 lat, zgodnie z tendencjami jakie zapanowały obecnie w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Generał dał się też poznać jako zwolennik zdecydowanej odpowiedzi na zagrożenie.

Jestem artylerzystą i zawsze jest mi bliższe rażenie ogniowe. Co za tym idzie uważam, że na powstawanie stref antydostępowych w Obwodzie Kaliningradzkim i innych agresywnych kroków Rosji powinniśmy reagować poprzez skupienie się na zdolnościach, które nazywamy adekwatną odpowiedzią.

gen. bryg. Jarosław Kraszewski, Dyrektor Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi BBN

Gen. Kraszewski uważa, że Polska powinna postawić na powiązanie w ramach jednolitej architektury wielu elementów rażenia. W ten sposób miałyby zostać stworzony potencjał, który będzie w stanie zlikwidować „bąble” antydostępowe, a wschodni sąsiad w obliczu zagrożenia stratami nie będzie skory do przeprowadzenia ataku.

Jako przykład tworzenia takiego systemu, opartego o jednolitą architekturę, wymienił zakup Homara i zapowiedzi pozyskania kolejnych dywizjonów, pozyskanie i integracja z F-16 pocisków JASSM i JASSM-

ER, zapowiedź kupna F-35A oraz fakt posiadania „najlepszej w Europie” haubicy Krab. Ważny jest teraz system, który zintegruje sensory, efektory i systemy wymiany danych.

Profesor Hubert Królikowski, dyrektor Biura Analiz Obronnych KPRM, przypomniał zasadę Sun Tzu, zgodnie z którą wojna nie jest tylko sprawą wojska a całego państwa. W związku z tym ważne są nie tylko nakłady na obronę, ale także dokonywanie mądrych i efektywnych zakupów. Wskazał w tym kontekście na Hiszpanię, która wydaje obecnie na obronność mniej więcej tyle samo co Polska. Jest to mniejszy odsetek jej PKB, ale efektywność jest z różnych względów większa.

„Na zakupy uzbrojenia nie można patrzeć tylko z perspektywy zakupów z półki. Trzeba mieć na uwadze państwową gospodarkę, i to aby jak największa część komponentów była pozyskiwana w kraju” – powiedział prof. Królikowski. Pochwalił też przedłużenie horyzontu planistycznego dla Sił Zbrojnych do 15 lat. „Nie wiadomo czy w perspektywie najbliższych lat lasery nie zastąpią np. obronnych systemów raketowych” – powiedział, wskazując jednocześnie że tego właśnie uczy nas historia.

Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej generał dywizji Wiesław Kukuła zgodził się, że obecnie wojna konwencjonalna ewoluowała w wielu aspektach, nie tylko technicznych. Zmieniły się prognozowane scenariusze konfliktów zbrojnych, także takie gdzie symetryczna odpowiedź w przypadku ataku silniejszego przeciwnika jest niemożliwa. Kluczem dla zwycięstwa w przypadku słabszego ma być jednak jego zdolność do prowadzenia konfliktu asymetrycznego. Do tego mają służyć m.in. WOT.

To one mają chronić przed uderzeniami w infrastrukturę i styl życia polskiej ludności. Generał wskazał też na potrzebę zaufania między gestorami a – przede wszystkim rodzimym – przemysłem obronnym. „Mury te były wznoszone przez lata, ale ostatnio sytuacja się poprawia” – ocenił.

Płk Przemysław Przybylak, komendant Centrum Operacji Cybernetycznych, podkreślił znaczenie środowiska cyberprzestrzeni we współczesnym konflikcie. Wskazał jednocześnie, że kluczowe jest obecnie stworzenie kadr, które będą opiekowały się w przyszłości cyberbezpieczeństwem kraju. Optymistycznie zauważył, że jest duże zainteresowanie tego typu zagadnieniami w Polsce. Jako przykład podał, że do liceum przy Wojskowej Akademii Technicznej, w którym utworzono dwie klasy o profilu cyberbezpieczeństwa. W trakcie rekrutacji było ośmiu chętnych na jedno miejsce.

Komendant COC dodał, że poprawa cyberbezpieczeństwa w Polsce wymaga także zmian prawnych, które umożliwią podejmowanie działań zanim oficjalnie zostanie ogłoszona wojna. Ważne jest też pozyskiwanie jak największej części wyposażenia z krajowego przemysłu.

Płk pil. w st. spocz. Piotr Łukaszewicz, reprezentujący Northrop Grummana, wskazał na potrzebę likwidacji strefy antydostępowej nieprzyjaciela, tak aby nie ograniczała ona ruchów sił własnych. Przypomniał, że rozmieszczenie przez Rosjan systemów S-300 i S-400 pokrywa obecnie swoim zasięgiem ¼ terytorium Polski. Powiedział, że rozwiązaniem optymalnym do niszczenia antydostępowej „bańki” są pociski przeciwradiolokacyjne AARGM, zdolne do oślepienia obrony powietrznej przeciwnika i ułatwiający manewr własnymi siłami. Wskazał, że warto takie pociski zamówić do polskich F-16, „nie czekając” na przybycie polskich F-35. „To polisa ubezpieczeniowa na każdy samolot” – przekonywał.

Wiceprezes Zarządu PGZ Sebastian Chwałek zgodził się, że do podniesienia bezpieczeństwa przyczyniają się zamówienia dokonywane w rodzimym przemyśle. Przyznał, że jego państwowa część pod przewodnictwem Grupy boryka się obecnie z wieloma trudnościami, ale czynione są postępy a spółki państwowe mają obecnie kompetencje we wszystkich dziedzinach wymaganych przez SZ RP.

Zaznaczył też, że czas ma też istotne znaczenie, a odpowiedzią na potrzebę przyspieszenia realizacji

dostaw sprzętu w dużej mierze jest kwestia skrócenia procedur pozyskiwania sprzętu. „Obecny system zakłada duży udział wielu podmiotów, na etapie opracowania wytycznych i realizacji. Odpowiedzią będzie pewnie stworzenie Agencji Uzbrojenia. Ważny jest też realizm wymogów stawianych przed przemysłem” – ocenił.

Prezes Grupy WB Piotr Wojciechowski przypomniał, że prywatny przemysł, w tym jego firma ma ogromny udział w modernizacji sił zbrojnych, w tym w sztandarowych projektach prowadzonych przez PGZ: Rosomakach, Rakach i Krabach. Przypomniał, że wiele kompetencji do stworzenia bezpiecznych rozwiązań związanych z łącznością i cyberbezpieczeństwem już istnieje bądź może zostać stworzone. Stwierdził, że w wojsku "niedoszacowuje" się takie możliwości. Wskazał na prace WB przy projekcie Tytan, osiągnięcia z dziedziny kryptografii i radioelektroniki. Zadeklarował, że znacznie więcej można potencjalnie osiągnąć w przyszłości, np. przy robotyzacji czy tworzeniu inteligentnej amunicji. Przypomniał o doświadczeniach wojennych wyniesionych przez WB z doświadczeń w konflikcie na Ukrainie.

Prezes Wojciechowski przestrzegł przed dublowaniem tego istniejącego już potencjału, co jest jego zdaniem drogą donikąd. „Zbudowanie dobrych zespołów zajmujących się bezpieczeństwem cybernetycznym, czy budowy radiostacji wymaga co najmniej 15 lat [...]. Wojnę wygrywa na końcu żołnierz ale tak naprawdę zwycięża się na lata przed jej wybuchem. Tworząc technologie, przygotowując kryptografię itp.”.

Defence 24 DAY

WARSZAWA 28.05.2019

PATRONAT HONOROWY



PATRONAT HONOROWY MARIUSZ BŁASZCZAK
MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY

